

Muszyna musi wygrać i... liczyć na Włoszki

► Ostatni mecz grupowy w Lidze Mistrzyń

► Trzecie miejsce skomplikuje sytuację

Rafał Kamiński

Mecz z Crveną Zvezdą Belgrad będzie ostatnią odsłoną fazy grupowej Ligi Mistrzyń dla Banku BPS Fakro Muszyny. Siatkarki z nadpoprzedniego uzdrowiska na pierwsze miejsce w grupie E szans już nie mają, ale mogą wywalczyć lokatę drugą, co też ma swoją wagę.

Trzecie miejsce oznaczałoby brak rozstawienia w losowaniu i najpewniej mecz w pierwszej rundzie play-off z bardzo mocnym zespołem z Turcji lub Azerbejdżanu. Czarny scenariusz nie jest jednak aż tak pewny. Drugie miejsce mistrzyń Polski jest bardzo realne. Muszą jednak wygrać i liczyć na zwycięstwo Scavolini Pesaro nad Dynamem Moskwa. Po pierwsze, w meczu z Serbkami w Muszynie „mineralne” były zespołem co najmniej o klasę lepszym. Większość siatkarek Ratko Pavlicevica to nastolatki, które dopiero nabierają siatkarskich szlifów na międzynarodowej arenie i chcą się pokazać w Europie. W Muszynie mecz był szybki, łatwy i przyjemny. Serbki tym meczem kończą swoją przygodę z Ligą Mistrzyń. Przegrały pięć spotkań. Po drugie, Scavolini na pewno zagra na sto procent możliwości, bo chce być pierwsze w grupie,



Nie wszystko jest już w rękach muszynianek, muszą wygrać i liczyć na pomyślny scenariusz

Trener Bogdan Serwiński: Mamy jeszcze szansę na dobre miejsce

a ma tylko dwa punkty przewagi nad Dynamem.

Trener Serbek Ratko Pavlicevic nie ma złudzeń co do wyniku tej konfrontacji, ale wierzy, że widowisko będzie dobre.

– Zrobimy wszystko, aby zagrać lepiej niż w Polsce – zaznacza serbski szkoleniowiec. – Poprawiliśmy jakość naszej gry w porównaniu z grą na początku

tych rozgrywek i mam nadzieję, że skończymy nasz występ, pokazując dobrą siatkówkę. Muszyna ma silny i doświadczony zespół. Moje dziewczyny muszą zmniejszyć swoje błędy do minimum. Wtedy możemy wygrać seta, a może dwa.

Muszynianka na krajowym podwórku pewnie kroczy po pierwsze miejsce po rundzie zasadniczej. Po ostatnich występach w Champions League jest jednak niedosyt. Tym bardziej że start ekipa Bogdana Serwińskiego miała świetny.

– Szczególnie szkoda meczu z Dynamem – zauważa Kinga Kasprzak. – Przegrałyśmy i każdy czuje niedosyt. Wyciągnęłyśmy szybko wnioski dzisiaj

na mecz musimy wyjść bardziej skoncentrowane. Wiadomo, że awans mamy pewny, jednak drugie miejsce w grupie to wartość dodana w kontekście rozstawienia w losowaniu par pierwszej rundy play-off.

– W teorii mamy jeszcze szansę na dobre miejsce, ale w praktyce musimy liczyć nie tylko na siebie w dzisiejszym meczu, ale i na Scavolini. Niewykluczone, że zostanie nam czekać na szczęśliwe losowanie i przeciwnika, z którym będziemy mieli szansę w pierwszej rundzie – mówi Bogdan Serwiński.

Mecz Crveny Zvezdy Belgard z Muszynianką dziś o godz. 18. Transmisja w Polsacie Sport.